

DOKTRYNA NIE JEST TAK WAŻNA JAK SZCZERE ODDANIE PANU

Rozważmy historię Kościoła w Efezie. Paweł przebywał tam przez trzy lata, głosząc tam dzień i w noc (Dz 20:31). Oznacza to, że Efescy chrześcijanie słyszeli z ust Pawła kilkaset kazań i widzieli wiele cudów, dokonanych przez Pana (Dz 19:11). W wyniku tego, doświadczyli oni przebudzenia (Dz 19:10-19) i w ciągu dwóch lat, Słowo Boże rozeszło się z Efezu na wszystkie części Azji Mniejszej. W czasach apostołskich, był to Kościół najbardziej uprzywilejowany ze wszystkich. Niewątpliwie w tamtym czasie był to też najbardziej duchowy Kościół w całej Azji Mniejszej. Wynika to z listu do Efezjan, w którym apostoł Paweł nie musiał rozwiązywać żadnych błędów, w przeciwieństwie do innych kościołów, do których pisał.

Gdy Paweł opuszczał Efez, to ostrzegł starszych tego zboru, że gdy kierownictwo obejmie tam następne pokolenie, to wszystko zacznie się zmieniać na gorsze. Paweł powiedział im, że wejdą pośród nich wilki drapieżne i, że nawet spośród nich samych powstaną ludzie mówiący rzeczy przewrotne, którzy będą ludzi ciągnąć za sobą, zamiast prowadzić ich do Pana (Dz 20:29-30).

Póki był tam Paweł, to żaden wilk nie odważał się wejść, ponieważ Paweł był wiernym sługą (Mk 13:34), który dysponował duchową mocą, bo został namaszczonej przez Pana, bał się Boga i nie nigdy szukał swego, lecz zawsze kierował się Bożą wolą. Paweł miał też duchowe rozeznanie i wiedział, że kondycja duchowa starszych zboru w Efezie nie była dobra i, że po jego odejściu sytuacja zboru będzie się zmieniać na gorsze.

Paweł nie wygłasza starszym prorocत्व na tema tego, co się niebawem wydarzy w Efezie, tylko ich ostrzega, bo jeśli starsi się wynoszą i nie pokutują, to takie rzeczy można łatwo przewidzieć.

Jonasz prorokował sąd nad Niniwą. Ale nie stało się jak przewidywał, bo mieszkańcy Niniwy pokutowali. Kościół w Efezie również mógł uniknąć losu, który przewidział Paweł. Niestety, kolejna generacja starszych z Efezu nie wzięła tego ostrzeżenia na poważnie i oddaliła się od Pana.

Pod koniec pierwszego wieku, trzecie pokolenie było już zupełnie pozbawione mocy i wszystko szło naprawdę źle. Ich doktryny były nadal poprawne i gorliwie pracowali na rzecz Kościoła. Wciąż mieli swoje całonocne spotkania modlitewne i inne uroczystości. Ale ich duchowy stan był tak zły, że Pan musiał usunąć Swoje imię z ich kościoła. Ich przewinieniem był to, że utracili miłość do Pana (Obj 2:4-5).

Czego powinna nas uczyć ta historia? Tylko tego - że żadna doktryna jest tak samo ważna jak żarliwa miłość do Pana. Jest tylko jedna oznaka prawdziwej duchowości - aby w naszym zachowaniu objawiało się coraz bardziej życie Jezusa, a to z kolei wynika z coraz większej miłości do Pana.

Paweł był pobożnym człowiekiem, oraz żarliwym i wiernym apostołem, który był oddany Panu do końca swojego życia. Paweł ostrzegł wszystkich wiernych na całym świecie, że szatan będzie próbował w każdy możliwy sposób, odwrócić nas od "szczerego oddania się Chrystusowi" (2Kor 11:3).

Błędy w sprawach doktrynalnych, takich jak pojmowanie "chrztu wodnego" i "chrztu w Duchu Świętym", nie są tak niebezpieczne, jak utratą osobistego oddania Chrystusowi. Jednak wielu wierzących w ogóle nie zdaje sobie z tego sprawy.

Zac Poonen

No Doctrine Is As Important As a Fervent Devotion to the Lord Himself - 26 lutego 2017